

**ZDZISŁAW J. KIJAS OFMConv, *Początki świata i człowieka (Myśl Teologiczna 44)*, Kraków 2004, WAM, ss. 304**

Czymś zawsze interesującym dla człowieka pozostają pytania: Skąd wziął się wszechświat, on sam – *homo sapiens*? Po co to wszystko istnieje? Pierwszy artykuł chrześcijańskiej wiary : „Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela nieba i ziemi” wyraża prawdę o stworzeniu. Prawda ta stanowi od początku chrześcijaństwa przedmiot teologicznej refleksji w traktacie o stworzeniu. Jeszcze do niedawna chrześcijańska nauka o stworzeniu była poddawana wielorakim oskarżeniom ze strony badań przyrodniczych i historycznych. Powodem było przeciwstawienie kształtującej się od XIX w. ewolucyjnej wizji rozwoju człowieka i świata biblijnym opowiadaniom o stworzeniu, traktowanym jako historyczne relacje o powstaniu świata i człowieka. Stan taki wytworzył, często dziś jeszcze podtrzymywaną, fałszywą alternatywę: stworzenie albo ewolucja, która wprowadza wiele niepewności wśród wierzących. Nieobce jest również obecnie czasem w dyskusjach podejrzenie, iż teologia stworzenia i współczesny obraz świata są ze sobą nie do pogodzenia. Mimo stosownych doświadczeń i dokumentów Stolicy Apostolskiej (encykliki *Humani generis* papieża Piusa XII z 1950 r., przesłania papieża Jana Pawła II dotyczącego relacji stworzenia i ewolucji) w pełni zasadne wydaje się podejmowanie refleksji nad prawdą o stworzeniu i to szczególnie z uwzględnieniem współczesnego klimatu myślenia przyrodniczo-technicznego.

Z interesującą próbą ujęcia tematyki stworzenia w kontekście wspomnianego klimatu spotykamy się w pracy ojca Zdzisława Kijasa profesora teologii dogmatycznej, kierownika Katedry Ekumenizmu w Papieskiej Akademii Teologii w Krakowie. Autor stawia sobie za cel integralne

przedstawienie prawdy o stworzeniu, szczególnie w jej łączności z prawdą o odkupieniu. We wstępie czytamy: „Stworzenie ukazuje się więc teocentrycznie i historiozbawczo: wszystko, zarówno ludzkie, jak i pozostałe stworzenia, skoncentrowane są w Bogu, dążą do zjednoczenia z Nim, ponieważ w Nim tylko osiągnąć mogą prawdziwe zaspokojenie swoich najgłębszych pragnień” (s. 5).

Omawiana książka została wydana jako już 44. pozycja w ramach serii „Myśl Teologiczna”, wydawanej pod redakcją ks. Arkadiusza Barona i ks. Henryka Pietrasa SJ, która regularnie od 1994 r. ukazuje się na polskim rynku księgarskim. Całość pracy dzieli się na trzy części: *Wierzę... Is. 7-33*); *Wierzę w Stworzyciela nieba i ziemi* (s. 34-199) i *Wierzę w Stworzyciela rzeczy niewidzialnych* (s. 200-300).

W części pierwszej autor wychodzi od syntetycznego przedstawienia zasad hermeneutyki biblijnej i ogólnego przypomnienia przesłania najważniejszych dokumentów Magisterium Kościoła na temat interpretacji Biblii. Zasadnicza część refleksji wstępnej poświęcona zostaje opisaniu elementarnych etapów kształtowania się relacji: teologia a nauki przyrodnicze oraz ważnych dla jej poprawnego ujmowania metodologicznych uwarunkowań. Przytoczone teksty z Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* wskazują na podejmowane w Kościele już w czasach soboru wysiłki do budowania dialogu teologii z naukami przyrodniczymi. Prowadzone rozważania pokazują ogólnie otwartość Kościoła na dialog między nauką a wiarą. Sam autor proponuje uprawianie dialogu w oparciu o wypracowaną na terenie fizyki współczesnej zasadę komplementarności (s. 28).

W części drugiej (s. 34-199) Kijas przedstawia najpierw biblijne podstawy chrześcijańskiej wiary w stworzenie rozpoczynając od analiz Psalmu 136, świadectwa Deutero-Izajasza, Księgi Rodzaju aż do listów św. Pawła. Prowadzona analiza wybranych świadectw ze Starego i Nowego Testamentu zmierza do ukazania zachodzących związków pomiędzy tematyką stworzenia i zbawienia. I tak, na przykładzie Psalmu 136 i Deutero-Izajasza ukazane zostaje ząbienie się stworzenia i wyzwolenia. Po przedstawieniu ogólnego zamysłu biblijnej nauki o stworzeniu, która wyraża wiarę w Boga jako początek, zasadę i cel wszelkiego stworzenia, krakowski dogmatyk przechodzi do analizy samego pojęcia stworzenia. Odpowiedzi na pytanie o pochodzenie stworzenia udziela odwołując się najpierw do klasycznych stanowisk filozofii w tej kwestii (monizm, emenacjonizm, panteizm i kreacjonizm). Po czym przytacza świadectwa pozabiblijne: kosmogonie egipskie, greckie, babilońskie oraz wielkich religii. Szczegółowej interpretacji autor poddaje opisane w Księdze Rodzaju (1-10) pradzieje, wskazując na etiologię ogólnych doświadczeń związanych z początkiem stworzenia. W interpretacji literatury mądrościowej wskazuje na świat jako odzwierciedlenie tajemnicy Stwórcy, która kryje w sobie piękno, porządek, ale i doświadczenie cierpienia (Księga Hioba i Księga Koheleta). Zaś prowadzone przez niego badania tekstów Nowego Testamentu

zmierzają w pierwszym rzędzie do ukazania Jezusa jako tego, który afirmuje to, co przemijające, włącza w swoje przepowiadanie świat przyrody i daje przykład miłości Boga i bliźniego. Zaś teksty św. Pawła przedstawiają chrystologiczno-soteriologiczne widzenie stworzenia. W Chrystusie udręczone stworzenie staje się nowym stworzeniem. Jezus Chrystus zostaje ukazany w listach św. Pawła jako Mądrość Niestworzona, Pierworodny wszelkiego stworzenia.

Dalsze rozważania części pierwszej są prezentacją rozwoju wiary w stworzenie w teologii i w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego w oparciu o historię dogmatów. Kijas kolejno omawia poglądy ojców apostoelskich, scholastyków (św. Bonawentury, św. Tomasza z Akwinu), reformatorów (Marcina Lutera, Jana Kalwina) aż po czasy współczesne. Osobno przedstawia kształtowanie się formuły *creatio ex nihilo* oraz jej teologicznego znaczenia. Autor nie ogranicza się tylko do ukazania klasycznych etapów formowania się nauki o stworzeniu, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku św. Augustyna, jak czyni to wielu teologów piszących na temat stworzenia (np. A. Ganoczy, K. Smitz-Moormann), lecz bardziej koncentruje się na aktualnych jej implikacjach. Nie tylko użyte sformułowania kolejnych punktów rozważań, (np. *Czy wszechświat stwarza siebie?*; *Stworzenie i ekologia: Jezus Chrystus – zasada spójności i wszechświata: Czy Biblia wyklucza ewolucję?*), ale i zawarta w nich treść przekonuje o aktualności teologicznej nauki o stworzeniu. Ma to miejsce, gdy Kijas ukazuje możliwość godzenia aktualnych interpretacji teorii Wielkiego Wybuchu, uznawanej dziś za najbardziej właściwą teorię powstania wszechświata i życia w nim, z chrześcijańskim modelem stworzenia *ex nihilo* (s. 151-155), czy też, gdy przedstawia próby tłumaczenia kwestii stworzenia z odwołaniem się do teorii chaosu (s. 156-158). Dopełnieniem tych aktualnych reinterpretacji klasycznej wykładni nauki o stworzeniu jest obecny w pracy wątek ekologiczny. W soborowej Konstytucji Duszpasterskiej *Gaudium et spes* został wprowadzono wyrażony pozytywny stosunek do świata. Myśl ta jednak domaga się dalszego rozwinięcia i uzupełnienia o treści dotyczące odpowiedzialności człowieka w stosunku do świata przyrody, co czyni autor. Ostatnie dwa punkty części pierwszej: *Czy Biblia wyklucza ewolucję?* (s. 181-193) i *Monogenizm* (s. 193-199) służą autorowi do wykazania niesprzeczności pomiędzy biblijną nauką o pochodzeniu człowieka a ewolucją biologiczną, przy zachowaniu odrębności badań teologicznych i przyrodniczych. Przytaczane dokumenty na temat stosunku Kościoła do ewolucji, w tym szczególnie tekst przesłania Jana Pawła II z 22.10.1996 r. Do członków Papieskiej Akademii Nauk (s. 188-192), dobrze ilustrują aktualne stanowisko Magisterium Kościoła w kwestii ewolucji.

W części trzeciej omawianej książki Kijasa przedstawia katolicką naukę na temat istnienia i natury aniołów (s. 200-224) oraz grzechu pierworodnego (s. 224-277). Rozważania z zakresu angelologii są przypomnieniem klasycznych treści w tym temacie. Natomiast istnienie szatana i demonów zostaje

przedstawione w perspektywie grzechu dokonanego przez aniołów. Rozpoczynając od udzielenia odpowiedzi na pytanie o rodzaj grzechu aniołów autor poddaje analizie nie tylko teksty biblijne i Ojców Kościoła, ale również sięga pozabiblijnych apokryfów. Interesujące dopełnienie rozważań stanowią wypowiedzi papieży Pawła IV i Jana Pawła II co do rzeczywistego istnienia szatana (złego ducha) i Jego różnych form działania w świecie. Złożoną kwestię grzechu pierworodnego Kijas pragnie przybliżyć czytelnikowi w trzech odsłonach. Najpierw grzech pierwszych rodziców zostaje omówiony w kontekście zła, cierpienia, które jest doświadczeniem czynionym przez człowieka zarówno indywidualnie jak i wspólnotowo. Powszechność tego doświadczenia nie znosi wymiaru tajemniczości grzechu, ale zawsze konfrontuje człowieka z pewnym jego misterium (s.228). Prowadzone analizy wyraźnie wskazują na konieczność wiązania doktryny o grzechu pierworodnym z osobą Jezusa Chrystusa i dokonaniem przez Niego dziełem odkupienia. *Mysterium iniquitatis* jest przedstawiane w pełni w kontekście stworzenia i odkupienia, zgodnie zresztą ze sposobem ujmowania kwestii grzechu w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Drugie podejście do tajemnicy grzechu opiera się zasadniczo na przybliżeniu nauki św. Augustyna o grzechu Adama, którego grzech jako ojca rodziny ludzkiej jest grzechem dziedzicznym (*peccatum originale originatum*). Kijas nie ogranicza się jedynie do przypomnienia myśli Augustyna, ale ukazuje ich obecność i wpływ na właściwą dla teologii protestanckiej naukę Lutera o grzechu i jego skutkach – radykalnym zniszczeniu natury człowieka. Syntetycznie wymienione zostają również główne idee protestanckiej oraz prawosławnej nauki o grzechu pierworodnym. Podejście to kończy omówienie nauki o grzechu pierworodnym sformułowanej na Soborze Trydenckim, będącej w części również ustosunkowaniem się do nauki Lutera. Trzecią próbę zbliżenia się do tajemnicy grzechu zostaje oparta na bazie posoborowej refleksji o grzechu pierworodnym. Kijas dąży do sformułowania „nowych” odpowiedzi na dawne pytania: Dlaczego dzieci potrzebują chrztu? Czy grzech jest początkiem śmierci biologicznej? Czy grzech pierworodny potrzebuje monogenizmu? Ostatecznie ostatnie podejście do tajemnicy grzechu kończy się przypomnieniem paschalnej prawdy o zwycięstwie Chrystusa nad grzechem (s. 275). Część trzecią kończą teologiczne rozważania na temat udziału Trójcy Świętej w dziele stworzenia, kwestii *creatio continua*, prawdy o Bożej Opatrzności oraz *creatio ex amore* (s. 280-300). Ten fragment rozważań stanowi ważne dopełnienie klasycznej myśli o stworzeniu *ex nihilo*.

Podsumowując należy stwierdzić, iż prezentowana książka o. Zdzisława Kijasa stanowi udane studium na temat aktualnego kształtu katolickiej nauki o stworzeniu. Jest jedną z nielicznych na naszym rynku księgarskim prac podejmujących wyraźnie tematykę stworzenia w klimacie myślenia przyrodniczego. Z podobną próbą spotykamy się jedynie w tłumaczonej na język polski książce Aleksandra Ganoczego, *Nauka o stworzeniu* (Kraków 1999) oraz

w pracy doktorskiej Dariusza J. Jaworskiego, *Stworzenie w myśli współczesnej* (Lublin 2000). Krakowski dogmatyk w jasny i komunikatywny sposób przedstawia niektóre trudne zagadnienia przyrodnicze (np. Modeli kosmologicznych, s. 150-157), również i teologiczne (np. współczesne rozważania na temat grzechu pierworodnego, s. 263-277). Mimo wielości tematów *sensu stricte* dotyczących tematyki stworzenia zostaje zatracona ich głębia. Podjęte jednak w części pierwszej zagadnienia dotyczące dialogu teologii z naukami przyrodniczymi przyjmują charakter dość ogólny, co z kolei prowadzi do pewnych uproszczeń (np. Na temat zasady komplementarności czy poglądów wybranych przyrodników na temat konieczności otwarcia ich nauk na teologię – zob. s. 28-29) trudno do końca zgodzić się również z pewnym optymizmem autora co do narastającego ze strony teologii obrazu rzeczywistości (s. 32). Zainteresowania przyrodników tematyką religijną (teologiczną) nie należy jednak przeceniać, zważywszy na sporą wśród nich grupę zdeklarowanych agnostyków czy ateistów (por. E.J. Larson, L. Witham, *Naturwissenschaftler und Religion in Amerika*, „Spektrum der Wissenschaft” 1999, nr 11, s. 74-78). Wspomniane zastrzeżenia nie osłabiają oryginalności i obiektywnej wartości pracy. Na uznanie zasługuje podjęcie przez Kijasa wielu wątków, których brak w monograficznych opracowaniach tematyki stworzenia (np. Przytaczanie pozabiblijnych świadectw o stworzeniu; niekatolickich stanowisk na temat stworzenia; przedstawienie najnowszej dyskusji na temat grzechu pierworodnego; osadzenie refleksji w klimacie myślenia przyrodniczego). Tego rodzaju dopowiedzenia nie tylko stanowią szerszy kontekst katolickiej nauki o stworzeniu, ale również pozwalają jeszcze wyraźniej dostrzec jej oryginalność, wyjątkowość. Odwoływanie się do teologów protestanckich w tłumaczeniu prawdy o stworzeniu. Doskonale ukazana zostaje integralna wizja stworzenia, która łączy „stare stworzenie” Starego Przymierza z nowym stworzeniem Nowego Przymierza, czy inaczej formułując *creatio ex nihilo* z *creatio ex amore*. Przytaczanie aktualnych wypowiedzi papieskich, nierzadko z mało znanych jego wystąpień, nadaje całości rozważań wysoki stopień aktualności.

Niezależnie od zgłoszonych uwag prezentowana książka z zakresu teologii stworzenia jest publikacją cenną i potrzebną. Jest w pełni godna polecenia nie tylko studentom teologii, jako obowiązkowa lektura do wykładu z patrologii, ale wszystkim zainteresowanym współczesną myślą katolicką na temat stworzenia.

Ks. Andrzej Anderwald